

ZANIM ŻYCZENIA...

...będzie o kamieniach.

Dlaczego?

Bo zbieram kamienie. Bo przywożę je z każdego miejsca, w którym jestem.

Bo je fotografuję i maluję.

Bo gdziekolwiek kamień się znajduje, ma swoją niezmienną barwę, kształt i zapach.

Bo bez względu na okoliczności kamień jest niezmienny, trwały czymś trwałym.

Kamień jest w każdym z nas. I nie chcę przez to powiedzieć, że mamy kamienne oblicze, czy serce z kamienia. Chcę powiedzieć, że każdy w nas ma w sobie coś, czemu nie sprzeciwi się nigdy. Nasze postawy, zachowania, słowa są często podyktowane okolicznościami, zależnościami, czasem. Ale istnieje taka cząstka w nas, taka cząstka nas, która zawsze, bez względu na wszystko ma swoją niezmienną barwę, kształt i zapach.

Kamieniem jest to, w co nie przestajemy wierzyć. Co najgłębiej jest nami, pomimo wszystko.

Pomimo zła w nas. Pomimo naszych odstępstw, mimo wszystkich srebrników, jakieśmy wzięli.(...)

Tysiąc kompromisów, a kiedyś jednego nie; za żadną cenę, nigdy.

Dlaczego kamień?

Bo jest stworzeniem doskonałym

równy samemu sobie

pilnujący swych granic

wypełniony dokładnie

kamiennym sensem

o zapachu który niczego nie przypomina

niczego nie płoszy nie budzi pożądania

jego zapał i chłód

są słuszne i pełne godności

czuję ciężki wyrzut

kiedy go trzymam w dłoni

i ciało jego szlachetne

przenika fałszywe ciepło

- Kamyki nie dają się oswoić

do końca będą na nas patrzeć

okiem spokojnym bardzo jasnym

Życzę, aby wszystkie nasze osiągnięcia nie musiały rodzić się na kamieniu...

Życzę, aby każde z nich było kamieniem milowym...

Z życzliwą pamięcią

Izabela Winiarska

Wykorzystano fragmenty tekstów Anki Kowalskiej i Zbigniewa Herberta.

